

Jerzy W. Gałkowski

Praca

Niedawno wydana została niewielka objętościowo książeczka ks. Stanisława Nawrockiego TJ, pt. „Rozważania o chrześcijańskim obowiązku modlitwy i pracy”*. Nie jest to traktat teologiczno-filozoficzny, zaopatrzone w tzw. aparat naukowy, ale właśnie rozważania o *tych dwóch ściśle ze sobą związanych zagadnieniach chrześcijańskiej duchowości*, jak pisze autor w krótkim wprowadzeniu. Autor ukazuje wagę tych zagadnień i długą tradycję chrześcijańską podkreślającą znaczenie modlitwy i pracy. Skromnie chowa się w wielu wypadkach za cytowane publikacje sprawiając wrażenie, jakby je tylko referował. Uważne czytanie jednakże pokazuje, że komentarz jest bardzo twórczy, że są w nim własne, cenne przemyślenia Autora.

Zajmę się tu zagadnieniami pracy. Ks. Nawrocki wychodzi od znanego tekstu „Gaudium et spes”, mówiącego o wartości i znaczeniu pracy oraz o obowiązkach, jakie człowiek ma w związku z tym wobec świata. Bardzo słusznie cytowany tekst nazywa Autor „mini-kodeksem pracy”. Zgodnie z tym określeniem koncentruje się na ukazaniu podstaw etyki pracy i wniosków stąd wypływających.

Znaną jest rzeczą, że Polska ma wyjątkowo piękną i długą tradycję — filozoficzną i religijną — myśli o pracy. Znane są nazwiska naszych myślicieli, uczonych i poetów, piszących na ten temat jeszcze przed pozytywistycznym wątkiem „pracy organicznej”. Myśl ta umieszczona była na szerszym tle zagadnień filozoficznych, teologicznych i społecznych, a

* Ks. Stanisław Nawrocki TJ: „Rozważania o chrześcijańskim obowiązku pracy”. Kraków 1976. Nakładem Kurii Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego, s. 75, nakład 3000 egz.

także nawiązywała do smutnych doświadczeń narodowych tego okresu, które z pewnością były jednym z mocniejszych bodźców jej powstania i rozwoju. Później, w początkach naszego wieku, był Stanisław Brzozowski, gorszący jednych, a porywający drugich swoim zafascynowaniem pracą. Po nim jednakże nastąpiła dłuższa przerwa. Jest to bardzo dziwne, bo właśnie odzyskanie niepodległości powinno zwrócić uwagę na ten aspekt działania ludzkiego, dzięki któremu wolność i niezależność mogły się najpełniej wyrazić i umocnić. Wydaje się, że sytuacja ta powinna była wzmóc płynące z tradycji zainteresowanie problematyką pracy. Tak się jednak nie stało i tradycja urwała się na pewien czas. Dopiero po drugiej wojnie światowej, w 1946 roku wyszła ceniona książka ks. kard. Wyszyńskiego „Duch pracy ludzkiej” (później jeszcze wznawiana) i następnie „Uświęcenie pracy zawodowej”. Publikacje te, jako wyjątkowe, tym bardziej podkreślały brak szerszego teoretycznego zainteresowania pracą. Przez przeszło dwadzieścia lat ukazała się niewielka ilość opracowań, i to w dużej części tłumaczeń. Dopiero od niedawnego czasu sytuacja zmieniła się. Jednym z przejawów tej zmiany jest właśnie książka ks. Nawrockiego.

Po krótkim określeniu istotnych właściwości pracy przechodzi Autor do ukazania wniosków praktycznych i podstawowych postulatów etyki pracy. Wymienia trzy wnioski praktyczne. Pierwszy wiąże się z faktem złożenia człowieka z materii i ducha, co powoduje, że doskonałość człowieka musi wyrażać się w działaniu pełnego człowieka — cieleśnie i duchowo. Drugim jest *uznanie życia ludzkiego na ziemi za życie autentyczne, o autonomicznej wartości, nie zaś za „poligon doświadczalny” przed przyszłym „prawdziwym życiem”*. Trzecim wreszcie jest wzajemna współzależność człowieka i świata. Świat przyjmuje w siebie pracę, przez co doskonali się, człowiek zaś równoległe z tym doskonali się przez proces pracy i wytworzone wartości.

Na tym tle dochodzi Autor do wyraźnego ukazania pracy jako dzieła współtworzenia, a człowieka — jako współpracownika Bożego.

Bóg stworzył świat i utrzymuje go w istnieniu. Świat jednakże nie trwa w niezmienności, a jednym ze współczynników ewolucji jest również praca człowieka. Ewolucja jest więc wspólnym dziełem Boga i człowieka, a człowiek przez swą pracę zostaje uniesmiertelniony w procesie kosmogenezy. W tych rozważaniach bardzo pomocna okazała się myśl Teilharda de Chardin, którą ks. Nawrocki wykorzystał dla swoich analiz. Jedno wszakże stwierdzenie domaga się tutaj pewnego uzupełnienia. Autor pisze: *Ow kontakt z Bogiem-Stwórcą, nawiązujący się poprzez pracę, poprzez trud przekształcania świata, jest kontaktem absolutnie obiektywnym, niezależnym ani od intencji, ani od świadomości człowieka. Każdy człowiek wierzący czy niewierzący, czy obojętny, dobrej czy złej woli, jeśli pracuje, wchodzi w ten kontakt. Tu, jak się zdaje, kryje się najgłębsze uzasadnienie chrześcijańskiej wartości pracy. Praca zatem więc jest w pewnym sensie czynnością świętą. Niewątpliwie tak jest. Jednakże zwró-*

cenie uwagi i zaakcentowanie podmiotowej strony tego zagadnienia, tj. współpracy człowieka z Bogiem, jest rzeczą bardzo ważną. Działanie, które świadomie dokonuje się w kontakcie z Bogiem, ma przecież dla człowieka inne znaczenie niż działanie bez tej świadomości. Być może zresztą, że i innej jakości nabiera wtenczas praca i dzieło ujmowane również od strony podmiotowej.

Na tych przesłankach praktycznych, podbudowanych jeszcze zaleceniami biblijnymi, opiera ks. Nawrocki postulaty moralne dotyczące pracy. Wymienianie ich brzmiałoby może banalnie. Nie są one niezwykle. Wartość książki polega na umieszczeniu ich we właściwym kontekście i na ukazaniu, że praca jest jednym z głównych zadań człowieka.

Innym ważnym momentem wartym podkreślenia jest zwrócenie uwagi na ten ważny fakt, że praca nie jest zadaniem izolowanym, oddzielnym od reszty życia, ale wtopionym w jego całość — w życie osobiste, społeczne, religijne.

Jak dotąd brak było publikacji, która ukazywałaby zwykłą codzienność pracy w jej moralnym aspekcie na tle teologicznych i filozoficznych analiz. Dzięki swym wartościom lukę tę zapełni ta książka, która zarazem będzie cenną pomocą, przede wszystkim dla duszpasterzy, pozwalając lepiej zrozumieć chrześcijański sens i wartość pracy.

Jerzy W. Gałkowski